

## MARIUSZ JELIŃSKI

ur. 1938; Tarnów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mariusz Jeliński, Kabareton, Tey, Komitet Wojewódzki Partii, praca kamery,

### Władza nie cierpiała kabaretonu

Dla odmiany była inna historia ładna. Coś takiego jak kabareton, to było coś obrzydliwego. Władza tego nie cierpiała, ale z drugiej strony wiedzieli, że zdjąć tego nie można, bo z tego będzie afera. Najpierw kabareton odbywał się w auli szkoły chyba muzycznej albo pedagogicznej w nocy. Tam się odbywała rejestracja w fatalnych warunkach, bo tam do tej auli to wchodziło ze trzysta osób, a chętnych było z osiemset. W związku z tym, na głowach, na kolanach, gdzie kto [mógł]. Ubaw taki wspaniały oczywiście. Rejestracja też jakaś tam była, a potem się to montowało, wycinało te wszystkie brzydkie rzeczy, jakie nie były potrzebne. Któregoś roku na kabaretonie miał wystąpić Tey. To jest za duże wydarzenie, za dużo szumu. W związku z tym będzie w amfiteatrze, ale od razu był polecenie z Komitetu Wojewódzkiego Partii – żadnej rejestracji, nie wolno. Układ jest taki – kamera jeżeli jest wmięskowana, czyli ona pokazuje obraz, zapala się na niej czerwone światło, bo musi wiedzieć wykonawca, że widzi, i żeby ktoś nie przeszedł, ale inżynier wozu może to światło wyłączyć. Kamera dalej będzie pracowała, bo to nie ma żadnego znaczenia dla niej. Problem – co zrobimy? Stały tam chyba trzy albo cztery kamery przenośne. W każdym razie, jeśli nawet jedna była kamera przenośna, to i tak nikt nie mógł się z nią pokazać. W związku z tym co się robi? Tak zwane fix-kamery, czyli kamery zablokowane na jedno ujęcie takie, jakie jest i nic więcej nie można robić. Są trzy kamery, wobec tego za każdym razem są trzy ujęcia u licha, czyli światelka zostały wyłączone. W wozie na szczęście były na oknach żaluzje, światła się nie zapalało. Nie wszystkie monitory były włączone. Cały koncert został zarejestrowany, a jakże. Nie było problemu. Na lewo, po cichu. Potem przywieźliśmy do Warszawy też po cichu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-06-27
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Renata Pacholarz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"